KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 23 Października. / 4 Listopada. Rok 1856. № 290. Jutro, ŚŚ.Zacharjasza i Elżbiety Rodz: Ś.Jana.

Uświęcić westchnieniem i pobożną modlitwą groby ojców i matek, oraz siostr i braci, jest to przywiązanem do Dnia Zadusznego, który przypadł wczoraj. Oprócz zatem licznych pobożnych, którzy napełnili Przybytki Pańskie od rana, wielu z nich pospieszyło do Kościoła Śgo Karola *Boromeusza* na *Powązkach,* a z tamtąd na smętarz miejscowy, gdzie tyle drogich sercu mieści się mogił, gdzie tyle na nich wznosi się krzyżów. Nie przy jednym więc z tych grobów widziano klęczących, i za spokój duszy zmarłego zasyłających modlitwę do PANA Zastępów. Do uroczystości zadusznej, oprócz modlitwy przywiązane są i jałmużny; mnóstwo zatem dziadów, otaczało Świątynie Pańskie, a wchodzący i wychodzący, składali im datki, ofiarując takowe na intencję zmarłych.

Dnia 27 z. m. o godz: 6 m. 30 z południa, w *Skierniewicach,* Kapituła *Łowicka* z całem Duchowieństwem, wystąpiła na powitanie udającego się za granicę Jego Eminencji Arcy-Biskupa *Miry,* Don Flavio z Xżąt *Chigi.* Z pomiędzy grona Duchowieństwa, dwóch Kanoników miało mowy, i wszyscy otrzymali Błogosławieństwo. O godz: 9 m. 30 w wieczór, w *Piotrkowie,* Jego Eminencja przyjmowanym był przez JW. JX. *Świątkowskiego,* Oficjała Oficjałatu *Piotrkowskiego,* Kanonika Katedralnego, z zebranem Duchowieństwem; o godzinie 12 m. 30 z północy, na stacji *Częstochowa,* przyjętym był przez JW. JX. Jenerała XX. *Paulinów,* Alex: *Ziębę,* i JX. Prowincjała Łukasza *Grządzielskiego,* oraz XX. *Paulinów.* Na *Jasnej-Górze* całe zebrane Duchowieństwo, oczekiwało na przybycie. Arcy-Biskup udał się do Kaplicy BOGA-RODZICY, z całym orszakiem. Po odprawieniu modłów, odśpiewaniu Te Deum i modlitwy za Papieża, udał się do apartamentów dla niego przeznaczonych. W d. 28, o godz: 9 rano, Arcy-Biskup odprawił Mszę Stą w Kaplicy, w asystencji JW. *Świątkowskiego* Kanonika Katedralnego i W. *Jarmuszkiewicza,* Prałata Kollegjaty *Kaliskiej,* Proboszcza *Kłobucka;* w czasie której, udzielał Komunję zebranemu Duchowieństwu i świeckim. Po ukończeniu, udzielił wszystkim obecnym Błogosławieństwo Papiezkie z całą uroczystością. Po Mszy Stej, mowę miał w Kaplicy JX. Hieronim *Muchowicz,* Professor Filozofji Kleryków Zgromadzenia XX. *Paulinów.* Po godzinie 10ej rano, Jego Eminencja zwiedzał skarbiec i wielki Kościół.

Reskrypt Cesarski,

Wydany na imię Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa Warszawskiego *Arsenjusza.*

Najprzewielebniejszy Arcy-Biskupie Warszawski Arsenjuszu!

Widząc ze szczególnem zadowoleniem stałe dowody pasterskiej troskliwości waszej o duchowne dobro owczarni Chrystusowej w dwóch zarządowi waszemu powierzonych Dyecezjach i niezmordowane starania o podniesienie i utwierdzenie Prawosławnej wiary w tejże owczarni, znajduję sprawiedliwem wynagrodzić te zasługi oznaką Monarszej Mej łaski, w dowód której nadaję wam Najmiłościwiej Krzyż brylantowy na kłobuku nosić się mający.

Na oryginale Własną
Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:
„ALEXANDER."

Carskie-Sioło, 1go Października 1856 r.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu *Orła Białego,* Jenerała Piechoty Xięcia Wilhelma *Radziwiłła,* Dowódcę korpusu 4go Wojsk Królewsko-*Pruskich.*

Przez Ukaz Cesarski do Najświętszego Synodu, Metropolita Kazański *Grzegorz,* Najłaskawiej mianowany został Metropolitą *Nowogrodzkim, St. Petersburgskim, Estlandzkim* i *Finlandzkim,* oraz Archimandrytą Alexandrowskiej Ławry ŚS. TRÓJCY.

Przez Rokaz dzienny Cesarski, z dnia 11go Października, Zostający do poleceń szczególnych, w rozporządzeniu Naczelnika Sztabu Głównego i Jenerał-Kwatermistrza Armji 1szej, Pułkownik Sztabu Jeneralnego *Witkowski,* mianowany został Starszym Adjutantem Sztabu Głównego tejże Armji, w Wydziale Sztabu Jeneralnego.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku dobrego poświadczenia Posła Cesarsko-*Rossyjskiego* w *Paryżu* o prowadzeniu się przebywającego we *Francji* wychodźcy Polskiego Zygmunta-Bolesława dwóch imion *Fijałkowskiego,* Najmiłościwiej dozwolić raczył pomienionemu wychodźcy powrócić do kraju, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15/27 Maja r. b.

Sekretarz Dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, ma zaszczyt zawiadomić szanow: PP. Artystów malarstwa i rzeźbiarstwa, oraz rysunków architektonicznych, że wystawa powszechna dzieł sztuki przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w *Krakowie* zarządzona, otwiera się w dniu 1 Lutego 1857 r. Dyrekcja ma niepłonną nadzieję, iż PP. Artyści, którzy wystawę jej w ubiegłych latach dziełami swemi wzbogacali, okażą się również chętnymi i gorliwymi ku zapełnieniu i przyszłej nowemi płodami swych talentów.— Uprasza zarazem Sekretarz, aby osoby na wystawę powszechną dzieła swe posyłające, przed 1 Stycznia takowe do *Krakowa* pod jego adresem expedjowali, czy to przez swych komisantów, lub bezpośrednio koleją żelazną.— *Kraków,* 30 Październ: 1856 r.— Walery *Wielogłowski.*

JW. Olga *Naryszkin,* Wdowa po Jenerale-Adjutancie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechała z *Drezna.*

Zostający przy Ambassadzie *Francuzkiej,* przy Dworze Cesarsko-*Rosyjskim* Hr: Joachim *Murat* i Xżę *Bauffremont,* Kapitan jazdy, wyjechali do *Paryża.*

JW. *Funduklej,* Radca Tajny, Senator, Kontroller Jeneralny Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, wyjechał do *Iwangorodu.*

...zór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje ...iadomości, iż w ciągu m. Września r. b., wpłynęło ...Kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) Tytułem ofiar dobro-...olnych, od PP.: Rafała *Grükhändler*, kop: 27; Lai *Wagman*, k. 27; Haskla *Hatter*, k. 9; Kiwy *Goldman*, rs. 4; Izaaka *Landau*, rs. 15 k. 50; Chany *Sonenberg*, rs. 20 k. 40; Zelmana *Rosen*, k. 91; Jakóba *Szwarcwald*, k. 9; Arona *Kulig*, k. 9; Abrama *Juda*, k. 9; Gecla *Maliniak*, k. 90; Lewka *Płońskier*, k. 41; Hersza *Schönwitz*, rs. 3; Lazaryasza *Thalgrün*, rs. 3 k. 85; Natana *Thalgrün*, rs. 4; Mejlacha *Paprockiego*, k. 41. *b*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych PP.: Chany *Tokar*, rs. 4; Izraela *Przepiórki*, rs. 1 kop: 20; Felicji *Fejgenblatt*, rs. 6 k. 30; Gabryela *Perl*, rs. 11 k. 4; Abrama *Glücksberg*, rs. 1 k. 30. Ogółem wpłynęło rs. 78 kop: 42, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) biednym i podupadłym w liczbie osób 52; *b*) chorym za obrębem Szpitala 29; *c*) chorym chronicznie 6; *d*) położnicom 90. Razem wspierano osób 177. — Prezydujący, w z. S. *Reich*.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż wszystkie Urzęda i Stacje Pocztowe w Królestwie *Polskiem*, upoważnione zostały do przyjmowania prenumeraty na następujące dzieła: 1) na dzieło pod t: *Nad Wisłą*, Krotochwila w 1 akcie p. A. *Wieniarskiego*, k. 30 za exemplarz; 2) na dzieło p. t. *N. MARYA P.*, p. Teofila *Lenartowicza*, k. 15 za exemplarz. Osoby w Cesarstwie zamieszkałe, raczą się zgłosić z żądaniem swem wprost do Expedycji Gazet w *Warszawie*, i jej należność wyżoznaczoną przesłać w gotowiznie.— M. *Frühling*, xięgarz i wydawca.

Przebudowanie kształtne i wygodne domu pod Opatrznością na rogu ulic *Nowego Świata* i *Ordynackiej*, jednego z trzech najdawniejszych murowanych w tej stronie miasta, jest już niedalekie końca. Tymczasem istniejący w tymże domu od lat trzydziestu kilku skład win i korzeni P. Michała *Czarniawskiego*, odnowił się już i rozprzestrzenił. Sklep dzisiejszy jest obszerny, dogodny do pomieszczenia różnorodnych towarów, jakie w nim są sprzedawane, a dodane w nim nowe okno, przyozdabia się mnóstwem smakowitych rzeczy, urodnych pomarańcz, *hiszpańskich* granatów, różnych bakalji, a nawet niepospolitej objętości cebul. Nad tem wszystkiem unosi się jakby żyrandol, olbrzymie złociste *winogrono*, tak wielkie, że i *Chananeńska* ziemia takich pewno nie wydawała.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 3,857, *pszenicy* czetw: 3,869, *jęczmienia* czet: 2,497, *owsa* czet: 4,565, *grochu* czet: 370, *gryki* czet: 358, *kaszy* jęczmiennej czet: 419, *kartofli* czet: 12,509, *siana* pudów 22,720, *słomy* pudów 13,455.

Wczoraj na posiedzeniu publicznem Banku *Polskiego*, wylosowane zostały następujące serje *obligacji cząstkowych* z pożyczki 150-miljonowej: Nra: 20, 235, 249, 304, 336, 469, 687, 813, 863, 891, 898, 1,083, 1,207, 1,285, 1,349, 1,374, 1,486, 1,733, 1,869, 2,012, 2,029, 2,316, 2,331, 2,360, 2,391, 2,488, 2,578, 2,633, 2,639, 2,649, 2,820, 2,848.

Zakłady młyna parowego na Solcu. — Z powodu, że taxa chleba na pierwszą połowę b. m. przez Magistrat m. *Warszawy* ustanowioną została za jeden funt po kop: sr: $2^1/_2$, piekarnia zatem tutejsza pobierać będzie: 1) za chleb najprzedniejszy podługowaty, gatunku Nr 1, za jeden bochenek 3-funtowy po kop: sr: $7^1/_2$; 2) za chleb przedni domowy, okrągły, gatunku Nr 2, za jeden bochenek 3-funtowy po kop: sr: 7. — Dyrektor zakładów, *Laessig*.

Xięgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 460, odebrała następujące nowości literackie: *Czarnoxiężnik Twardowski*, Dwa ustępy z drammatu osnutego na podaniach gminnych, przez G. *Z.*, (Autora *Kirgiza*), kop: 60: *Pamiątka Katolicka*, czyli Zbiór Pism i Zdań Religijnych przykładami wspartych, ku utwierdzeniu pobożności Chrześcjańskiej, oraz *Wiadomości Historyczne* Hierarchji Kościoła *Rzymsko-Katolickiego* dotyczące, wydane pod główną redakcją L. *Rogalskiego*, rs. 1 k. 50.

Rada Opiekuńcza Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci. — Zebrawszy w przeciągu niespełna 16tu miesięcy, z puszki tego Instytutu, złożonej u W. Dra *Helbich*, summę rs. 170, czuje się być obowiązaną do złożenia publicznego podziękowania Wmu Drowi *Helbich*, za jego troskliwość o pomnożenie funduszów Instytutowych, a dopełniając tego obowiązku, cieszy się zarazem nadzieją, że to ukazanie wzoru ze strony szlachetnego przyjaciela ludzkości, wprowadzi na przyszłość puszki Instytutowe do sal w *Warszawie*, w których się bezpłatne wizyty chorych odbywają, zwłaszcza, że tym małym środkiem przy dobrej chęci, Instytut ofiarą znaczną zasilić się może obok swoich szczupłych funduszów i kilkoletniej panującej drożyzny. Puszkę opieczętowaną, za zgłoszeniem się, otrzymać można u W. *Essmanowskiego*, Członka Instytutu, w domu N° 442 na *Krak:-Przedm:* wprost Kościoła XX. *Bernardynów*. — Przezydujący w Radzie, *Bertrand*.

Pomiędzy składami które na nadchodzącą porę roku zaopatrzone zostały w rozliczne zasoby, zasługuje także na wmiankę skład towarów P. Matiasa *Kohna*, na rogu ulicy *Miodowej* i *Kapitulnej*. Sprowadzone przedmioty już z *Londynu* jak dywany, już z *Paryża* jak suknie balowe jedwabne, szale *francuzkie*, oraz płótna i bielizna stołowa, zasługują na wzmiankę, pod względem wyboru i gustu, oraz cen przystępnych.

Wnuczka znanego w *Warszawie* Dyrektora baletu, P. Filipa *Tagljoni*, córka jego syna, Baletmistrza teatrów Królewsko-*Pruskich*, który tu także gościł czas niejaki, siostrzenica słynnej tancerki Maryi *Tagljoni*, a siostra młodsza drugiej tancerki Maryi *Tagljoni*, która również znaną jest z talentu choreograficznego na scenie naszej, Panna Augusta *Tagljoni*, w tych dniach wystąpiła w *Berlinie* w teatrze Królewskim, jako Artystka dramatyczna. Rolą jej wstępną, była rola *Joanny* w Komedji *Lady Tartuffe*. Młoda debiutanka obdarzona jest znakomitym talentem.

Zwolna jakoś zaczyna się znowu upowszechniać coraz bardziej konna jazda w *Warszawie*. Już dziś daleko więcej można ujrzeć Amazonek, więcej osób płci mężkiej, używającej tej przyjemności. Nic to dziwnego, bo też i spo-

sobność do tego tak jest ułatwioną jak nigdy. Weźmy np: stajnię P. *Domachowskiego*, przy ulicy *Granicznej*, w domu W. *Grodzickiego* N° 996 istniejącą. Trzeba wiedzieć, że P. *Domachowski*, do rzędu najpierwszych jeźdźców w *Warszawie*, a może i dalej, należy. Utrzymywane więc przez niego do wygody publicznej konie, są tak doskonale wyjeżdżone, że nie pozostawiają nic do życzenia. Obok tego P. *Domachowski*, przyjmuje na stajnię do tressowania wierzchowce, przez co nadzwyczaj ułatwia sposobność i posiadania dobrego konia, i jeżdżenia na nim. Czynimy tę wzmiankę dla tego, że może jeszcze nie wszystkim wiadome środki łatwego utrzymania konia, lub też jeżdżenia, a tym czasem zamiłowanie do konnej jazdy widocznie się u *Warszawian* przebijać zaczyna. To tylko jeszcze dodać winniśmy, że konie P. *Domachowskiego*, tak są najeżdżone, iż zarówno przez jeźdźców płci mężkiej, jak i piękne Amazonki, użyte być mogą.

Xięgarnia G. *Sennewalda*, odebrała ze *Lwowa*: *Zacharjasiewicza*: *Sierota wielkiego świata*, powieść w 2 tomach, rs. 2 k. $2^1/_2$. *Dzierzkowskiego*: *Skarbiec*, szkic fantastyczny k. $52^1/_2$. *O pielęgnowaniu kwiatów*, k. $52^1/_2$. *Hofmana*: *Sadownictwo*, krótka nauka rozmnażania, ulepszania i pielęgnowania drzew i kwiatów owocowych, z *drzeworytami*, k. $77^1/_2$.

(A. n.) Używając z pomyślnym skutkiem pomady patentowej do rośnięcia włosów, wynalazku P. *Kracińskiego*, znanego powszechnie od lat tylu jako starającego się dogadzać wymaganiom Publiczności, poczytując sobie za obowiązek podziękować mu publicznie, i zarazem zwrócić jego uwagę, aby dla dogodności nietylko mojej, ale i wielu innych osób, postarał się upowszechnić sprzedaż tejże tak poszukiwanej pomady patentowej w okolicy poprzedniego swego zamieszkania, przez co mieszkańcy w środku miasta znajdą dogodność w nabyciu, a P. *Kraciński*, zapewnić sobie może, większą wyprzedaż onej.— *A. E.*

Przed niejakim czasem uprzedziliśmy Czytelników naszych, aby się wstrzymali czas niejaki od powierzania sukien i materji do wywabiania plam z tychże, aż do czasu ponowienia przez nas odpowiedniego o tem ogłoszenia o stałem urządzeniu się P. *Tyllka*, Sztopfera. Obecnie dodajemy, że zakład taki i pod tą firmą, istnieje przy ulicy *Niecałej* N° 614 lit: *g*, w domu P. *Szletyńskiego*, w oficynie na dole, i że kto pragnie pozbyć się plam wszelkich, może śmiało się udać do tegoż P. *Tyllka*, który przyjmuje do reparacji wszelkiego rodzaju materje damskie i mężkie, wypadkowo rozdarte, wypalone, od myszy czyli od móli uszkodzone, i tak je doskonale reparuje, iż trudno poznać miejsce uszkodzone, czy to w suknach, czy kortach, syberynach, szalach, w chustkach *tureckich*, *francuzkich*, w dywanach, w adamaszkach, atłasach, i t. d., w ogóle we wszystkich materjach; a robi to doskonale i na czas oznaczony; nadto, wypiera z plam ubrania damskie i mężkie suknie, szale, salopy, płaszcze, paltoty, tużurki, i co się tylko zdarzy, choćby najgorzej poplamione, to z rąk P. *Tyllka* wychodzi jak najczystsze.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. E. rs. 2 dla ociemniałego Józefa *Zadęc:*, i rs. 2 dla 80-letniego starca *Calligari*, b. Oficera b. W. P.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50, dla Starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobrocz:.— Od E. L. kop: 50, dla wdowy *Sulińskiej* z 6giem dzieci, aby się pomodliła za dusze ś. p. *Anny* i *Jadwigi*.— Od W. L. kop: 50, (na intencję o pomoc i łaskę BOŻĄ), i od B. et M. rs. 2, dla powyższego starca Antoniego *Calligari*.

Podobne zaproszenie jakie otrzymał jak to wspomnieliśmy, znamienity Kompozytor St: *Moniuszko*, przesłane zostało jeszcze poprzednio i tutejszemu znanemu kompozytorowi i fortepjaniście P. Józefowi *Nowakowskiemu*. W uprzejmym nader liście napisanym do niego przez *Liszta*, Artysta ten zaprasza P. *Nowakowskiego* na współpracownika wielkiego dzieła muzycznego zbiorowego, mającego wychodzić w *Sztutgardzie*, nakładem *Halbergera*, a pod redakcją *Liszta*. P. *Nowakowski*, czyniąc zadosyć temu zaszczytnemu wezwaniu, odpowiedział na nie przesłaniem kilku znaczniejszych utworów swoich muzycznych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Władysława *Szczepańskiego*, terminatora siodlarskiego, który pozostając w robocie u jednego z Fabrykantów powozów przy ulicy *Niecałej* zamieszkałego, zbiegł i obecnie ma się znajdować w *Ameryce*, ażeby najdalej w ciągu sześciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał niniejszem P. Maryannę *Niedźwiecką*, Wdowę po Rachmistrzu przy byłym Rządzie Gub: *Podlaskim* w *Siedlcach*, ażeby w własnym interesie zgłosiła się do Zarządu Policji, lub numer obecnego swego zamieszkania wskazała.

Ś. p. Antoni *Dunin*, z linji *Duninów-Brzezińskich* piszących się z *Wielkiego-Skrzynna*, lat 78 przeżył, początkowo w byłem Wojsku Polskiem, następnie jako Nadleśny leśnictwa *Lubochnia*, w końcu Emeryt. Ozdobiony Krzyżem *Legji honorowej*, umarł w Pcie *Opoczyńskim*, we wsi *Rzeczkowie*, d. 11 Paździe: r. z., pochowany w *Skotnikach*, szczerze żałowany przez żonę, dorodne dzieci i 24 wnucząt. Krótkie to wspomnienie o Mężu należącym do tych co społeczeństwu kładą zasługę nie dla blasku lub rozgłosu, ale z uczucia świętej powinności, nakreślił Przyjaciel Rodziny. *M. B.*

Józefa *Gielgud*, Kanoniczka, onegdaj życie zakończyła. Wyprowadzenie Jej zwłok z Kościoła PP. *Kanoniczek Warszawskich* na smętarz *Powązkowski*, nastąpi jutro, o godz: 4ej z południa; na które, Zgromadzenie PP. Kanoniczek, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pojutrze, to jest 6go b. m., jako w trzecią smutną rocznicę śmierci ś. p. Xawerego *Kieszkowskiego*, Urzędnika Górnictwa, odbędzie się w *Skierniewicach* o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo za duszę Jego, oraz poświęcenie pomnika na Jego grobie; na które, pozostała Siostra, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Ferdynanda *Guyot*, b. Kapitana Gwardji *Napoleona*; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Stanisław *Radzimiński*, b. Oficer b. Wojsk Polskich, Krzyża *Złotego Polskiego* Kawaler, Emeryt, przeżywszy lat 80, po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała w żalu Córka wraz z Wnukami, pod niebytność Syna, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Dnia 19go z. m., rozstała się z tym światem ś. p. Bronisława z Krzykowskich *Biernacka*, Małżonka Poczthaltera w *Zgierzu*, i o tej samej godzinie zamknęła swe oczy, o której 12go Października r. b. pożegnała swą dziecinę, zaledwie siedm dni życia mającą. Rozczulający też był widok, jak tuż za trumną Matki, nieśli małą trumienkę Jej Synka. Oboje w samym zawiązku życia, bo Matka w 17tej dopiero wiośnie, a dziecinka w dniu siódmym, legli spokojnie w grobie, powołani będąc do chwały NAJWYŻSZEGO. Zwłoki te exportował W. JX. Kanonik *Kondracki*, który przed rokiem, błogosławił tej samej ś. p. *Bronisławie*, gdy stanęła u stopni Ołtarza, aby się połączyć związkiem małżeńskim. Nikt wówczas nie przewidział, że ten związek będzie tak krótko-trwały; łatwo przeto pojąć i boleść Małżonka, dotkniętego od razu tak ciężką i podwójną stratą, i żal Rodziny i Przyjaciół zmarłej, która w ich gronie bolesną zostawiła próżnię. Cztery mowy, a z tych szczególniej W. JX. *Gerbera* z m. *Łodzi*, i W. JX. *Gabryelskiego* miejscowego Proboszcza, uczciły pamięć ś. p. *Bronisławy*, tak w dniu exportacji Jej zwłok, odbytej 21go z. m., jako też i przy złożeniu Jej nazajutrz po odprawionem Nabożeństwie, w grobie. Spokój twej duszy ś. p. Bronisławo!

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego artykułu P. *Żygardłowicza*, Właściciela magazynów mezkich, w tych słowach: »Nie dosyć że zawiść silna umarłym mnie kiedyś rozgłosiła; następnie, że już zawodu krawieckiego więcej nie prowadzę, o czem obecnie jeszcze kilku mych gości z prowincji przybyłych przekonywają, dowodząc mi, iż słyszeli na pewno, że nietylko magazynu, ale nawet pracowni już nie posiadam. Oświadczam więc publicznie, iż podobne baśnie dla zawistnych mi osób, na nic się nie przydadzą, albowiem nietylko, że tak samo jak przez wszystkie poprzednie lata magazyn ubiorów gotowych mezkich i bielizny posiadam, ale nawet nadto gotowe dziecinne ubranie utrzymuję; zaś w dowód wielki, że z zamiłowaniem mój zawód prowadzę, syna mego w tymże kształcę, ażeby on kiedyś z chlubą mógł mnie zastąpić. W końcu oznajmiam, iż wkrótce coś zupełnie nowego w krawiectwie wyprowadzę, co rzeczywiście będzie dla *Warszawy* nadzwyczajnością, a mnie przynajmniej zaszczyt i reputację zrobi. Mieszkam przy ulicy *Bielańskiej* Nr 600, w domu dawniej Karola *Lilpop*, a teraz W. *Freund*."

Polka tremblante, przez utalentowanego Amatora P. Augusta *Radwana*, ofiarowana Pannie Bronisławie *Jaworskiej*, wyszła w tych dniach, i nabyć jej można we wszystkich składach nót.

Jutro lub pojutrze, powinniśmy powitać w *Warszawie* Panią *Ristori*, słynną Artystkę dramatyczną, gdyż, jak nam to donoszą z *Berlina*, ukończywszy tamże przedstawienia swoje, wybiera się do *Warszawy*.

Od kilku dni ukazała się w *Gazecie Codziennej* powieść Juljana *Miłkowskiego*, który jakkolwiek oddawna poświęca się pismiennictwu, po raz pierwszy dopiero w tym rodzaju występuje. Kilka tych ustępów które się dotąd ukazały, czytają się ciekawie i zalecają się obok treści i związłości, gładkością pióra.

Xięgarnia *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* Nro 483, otrzymała nowości: *Syrokomli*: *Stare Wrota*, poemat, 1 tom, rs. 1 kop: 50; *Marciszewskiej*: *Przepisy pieczenia ciast Wielkanocnych*, 1 tom, kopiejek 50; *Skarb Chrześcjanina* albo *Zbiór Modlitw nabożnych* a prostych, na papierze welinowym, kop: sr. 60; toż samo na papierze zwyczajnym kop: 40; *Dzierzkowskiego*: *Skarbiec*, szkic fantastyczny, 1 tom, kop: 60; *Zacharjasiewicza*: *Sierota wielkiego świata*, powieść, 2 tomy, rs. 2 kop: 25.

W dniu 9tym Września, w gminie *Magnuszew*, Powiecie *Radomskim*, Jan *Manke*, wyrobnik i żona tegoż Ewa, którzy wleźli na drzewo dla otrząśnięcia gruszek, gdy ich burza zaskoczyła, uderzeniem piorunu rażeni, na miejscu życie postradali. — W gminie *Szymanów*, Powiecie *Łowickim*, wilk wpadłszy do wsi, porwał 6cio-letniego chłopca i uciekł z nim do lasu. Zarządzono natychmiast obławę, lecz w kilka godzin znaleziono już tylko szczątki ciała tegoż dziecka. — We wsi *Bary*, Powiecie *Rawskim*, 5cio-letni syn włościanina, skutkiem oparzenia ukropem, życie postradał.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary, w skutku których spaliły się: W gminie *Ostrowiec*, Powiecie *Opatowskim*, dom włościański, ubezpieczony na rs: 170. W czasie pożaru 6 osób mieszkających w tym domu, a mianowicie: Tomasz *Barański* gajowy, lat 60, żona tegoż *Kunegunda* lat 40, córka *Katarzyna* lat 10, parobek Jakób *Rokwina* lat 22, chłopiec Konstanty *Banasik* lat 13 i dziewka Franciszka *Smigasówna*, lat 26 licząca, życie postradali.— W gmi: *Miedzno*, Powiecie *Wieluńskim*, Kościół parafjalny drewniany, nadto 3 domy włościańskie i obory, które to budowle na rs: 2,440 były ubezpieczone. Pożar wynikł wewnątrz Kościoła zamkniętego, po odprawieniu Mszy Śtej o godzinie 7ej rano, jak się zdaje w skutku nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.— W gminie *Wychodziec* Powiecie *Płockim*, młyn wiatrak ubezpieczony na rs. 450. W czasie pożaru Stanisław *Cichocki*, czeladnik młynarski, lat 19 liczący, nocujący na wiatraku, przez spalenie się, śmierć poniósł. — W gminie *Kłodziny dolne* Powiecie *Zamojskim*, stodoła z młockarnią i sieczkarnią ubezpieczona na rs. 950. Pogorzelec przez spalenie się krescencji i rozmaitych narzędzi gospodarskich, poniósł szkody około rs. 7,500.—W gminie *Mietel*, Powiecie *Stopnickim*, dom mieszkalny i kilka innych zabudowań, ubezpieczone na rs. 5,640. Straty pogorzelców w ruchomościach na rs. 6,000 ocenione zostały.— W m. *Przybyszewie*, Powiecie *Warszawskim*, 8 domów mieszkalnych i 10 innych zabudowań, ubezpieczone na rs: 3,740.—W m. *Zduńskiej-Woli*, Powiecie *Sieradzkim*, 3 domy mieszkalne, oficyna i kilka innych zabudowań, ubezpieczone na rs: 2,600. Przyczyny pożaru niewiadome.

Donieśliśmy o wyjeździe P. *Sapalskiego* dla zbadania spadłych *aerolitów*. Dziś odbieramy od niego następujące o tem szczegóły: »Kilkakrotne ogłoszenia w pi-

smach czasowych o spadłych *aerolitach* czyli kamieniach meteorycznych, w okolicach *Iłży*, spowodowały mnie pojechać na miejsce, i naocznie takowe meteory obejrzeć. Przekonałem się więc, że mniemane *aerolity*, ani z powierzchowności ani w odłamie, całkiem nie są podobne do *aerolitów*, które częstokroć spadają, i podobne z wejrzenia są do *żelaza* lub *oliwcu*, *angitu*, a nawet *labradoru*. *Iłżyckie aerolity*, których mnóstwo jest po polu jadąc z *Iłży* do *Seredzic* i *Tychowa*, gdzie się obecnie znajdują bogate kopalnie rudy żelaznej, jak również w stronie *Pasztowej woli* na tak zwanem *Czarnem polu*, są wyraźne *żużle* z przetopionej rudy żelaznej w *dymarkach*, jakie przed wiekiem istniały w około *Iłży*, miasta niegdyś fabrycznego."

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16, dają rs. 5 kop: 15: za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 62, wartość kuponu kop: 37⁷/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 40, dają rs. 14 kop: 38, wartość kuponu kop: 21⁵/₉; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 3; z r. 1855, żądają rs. 102 kop: 3, wartość kuponu kop: 30⁵/₉.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Natrętny*, Pani *Bakałowicz*, PP. *Chomanowski*, *Chęciński* i *Swieszewski;* po Kom: *Żona która zwodzi męża*, Pani *Ziemińska* i Panna *Fruzińska* po 2-kroć, PP. *Królikowski* 3-kroć, *Chomanowski* i *Chomiński* po 2-kroć; po Kom: *Łobzowianie*, Panie *Mazurowska* i *Bakałowicz*, Panna *Figarska*, PP. *Panczykowski* 3-kroć i *Buliński*.

Listy z *Londynu* z dnia 28go z. m. donoszą, że *pszenica* zagraniczna bez zmiany, *angielska* zaś o 2 sz: staniała, z wyjątkiem przednich gatunków.

Ameryka. *Nowy-York, 15go Paździer:*. — Wybór P. *Fremont* na Prezydenta *Stanów Zjednoczonych*, ma coraz więcej pewności. Wybory w *Kansas* wypadły na korzyść stronników niewolnictwa, gdyż abolicjoniści nie głosowali. — W pobliżu wysp *Sandwich*, odkryto wyspę zawierającą guano. Ilość jego obliczają na 100 miljonów tonn. *Stany Zjednoczone* wysłały już okręt dla zajęcia tej wyspy w swe posiadanie. — W *Mexyku* wykryto spisek przeciw Rządowi. Spiskowych aresztowano i skazano na wygnanie. — W *Sonora* wybuchnęło powstanie. (Ind: Belge).

Anglja. *Londyn, 29go Paździer:*. — Królowa przybyła onegdaj z *Windsoru* do *Londynu*, dla odwiedzenia Xżny *Gloucester*. — Lord *Palmerston* udaje się w przyszłym tygodniu do *Manchester*, na posiedzenie Instytutu Mechanicznego. — Uroczyste wprowadzenie na urząd nowego Lorda-Mayora *Londynu*, odbędzie się 10go b. m., gdyż w dniu 9tym przypada Niedziela. Dla zastosowania się do teraźniejszej epoki, orszak Lorda-Mayora i Aldermanów, w miejsce dotychczasowych giermków i rycerzy w starożytnych ubiorach, poprzedzać będzie lokomotywa, oraz najnowsze machiny rolnicze. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 29 Paździer:*. — Dzienniki wynurzające myśl Rządów *Austrjackiego* i *Angielskiego*, twierdzą, iż żadne wezwanie nie zostało uczynione przez *Portę* do tych Rządów o ewakuację Xięztw i morza *Czarnego*. Z drugiej strony znowu, wiadomo jest z pewnością, w sferach półurzędowych, że *Porta* krok podobny zrobiła, i że illuzja dwóch powyższych Mocarstw opiera się na tem, iż nie doręczono im w tym przedmiocie notyfikacji urzędowej. Liczyły one także na obalenie Gabinetu teraźniejszego *Ottomańskiego*, ale jak wiadomo z depesz ostatnich, Gabinet ten utrwalił swe stanowisko i domaga się wykonania traktatu z 30 Marca. W ogóle zatem wywnioskować z tych wszystkich wieści można, iż Rząd *Francuzki* nie posiada dotychczas w ręku dowodów materjalnych, decyzji *Turcji*, która sama może nic stanowczego jeszcze nie przedsięwzięła. — Mówią, że Xiążę *Kalabrji*, starszy syn Króla *Neapolitańskiego*, z pierwszego małżeństwa, odwiedzi dwór *Wiedeński*. — Zdaje się, że Hr. *Kisielew* doręczy swe pisma wierzytelne Cesarzowi w *Paryżu*, podczas krótkiego jego pobytu między przeniesieniem się dworu z *Compiègne* do *Fontainebleau*. Podobnież i Marszałek *Serrano*, chociaż widział Cesarza w *Biarritz*, jednak doręczał swe pisma w *Tuilerjach*. — Margr: *Turgot*, nie wraca tak prędko jak początkowo sądzono, na swą posadę Poselską do *Madrytu*. — Podajemy tu program życia przy Dworze w *Compiègne*. Każdy z zaproszonych, rano, do śniadania, ma swobodę zupełną. O 11ej śniadanie z Cesarzem i Cesarzową. Po śniadaniu, oprócz dni poprzednio na polowanie wyznaczonych, przechadzka, której kierunek i cel są naprzód oznaczone przez JJ. CC. Mości, i gdzie wszyscy zaproszeni im towarzyszą. Powrót o godz: 4ej, odkąd każdy znowu jest swobodny, aż do obiadu, do 7ej wieczorem. Po obiedzie, zgromadzenie w salonach, gdzie czasami tańczą, grają w przysłowia i t. p. W parku znajdują się wszelkiego rodzaju rozrywki. Dla każdego z zaproszonych jest salon, sypialnia i gabinet. — Marszałek *Canrobert* otrzymał z *Anglji* dyplom na Członka cechu korzenników *(épiciers)* Angielskich. Dyplom ten nadaje obywatelstwo *Londynu*, i z tego to powodu Xiążę *Wellington* należał do korporacji kiełbaśników, a Xiążę *Albert* należy do krawców. — Krąży pogłoska, iż Xiążę *Napoleon* wyjechał nagle do *Sztutgardu*, zagniewany, iż otrzymał tylko czasowe na jedną serję zaproszenie do *Compiègne*. Zaproszeń na cały czas pobytu Dworu w tej rezydencji, jest nader mało. (In: Belge).

Wczoraj wzbroniono tu dzienniki: *Times*, *Morning Advertiser* i *Gaz: Augsburgską*. — Dzienniki niektóre donosząc o pobycie Xiężny *Orleańskiej* z dziećmi w pobliżu *Genui*, utrzymywały, iż toczą się negocjacje, względem małżeństwa Hr: *Paryża* z starszą córką Króla Wiktora *Emanuela*, Xiężniczką *Klotyldą*, 13 lat wieku liczącą. Pogłoski te są bezzasadne. (Nord).

Paryż, 30 Paźdz:. — Depesza datowana 27go b. m. z *Neapolu*, donosi, że legacje Mocarstw zachodnich nazajutrz miały wyjechać drogą lądową do *Rzymu* i *Civita-Vecchia*, i przybyć do *Marsylji* 1 Listopada. — Jenerał *Laraza* objął obowiązki Gubernatora *Gaety*. W *Neapolu* przedsięwzięto środki ostrożności. Miasto jest spokojne, lecz handel ustał. (Ind: Bel:).

Włochy. — Najjaśniejsza Cesarzowa Alexandra Fedorówna zwiedziła willę *Isola Bella*, będącą własnością Hrabiego *Borromeo*. — Rząd *Parmeński*, ustępując żądaniom mieszkańców i izb handlowych, wypowiedział dotychczasowy traktat celny z *Austrją*. Podobno i *Modena* uczyni toż samo. (Ind: Bel:).

Rozmaitości. — Baron Adolf *Rotszyld* z *Neapolu*, wielki miłośnik starożytności, udając się do *Moskwy*, wstąpił umyślnie do *Berlina* i *Królewca*, aby w pierwszem miejscu obejrzeć zbiór szkieł Radcy Budownictwa P. *Schadow*, a w *Królewcu* stary jakiś ślicznie rzeźbiony kantorek. Za cztery szklanki z tego zbioru, dawał on 1,000 talarów, a potem za jedną z nich 600, ale P. *Schadow* nie chciał zbioru swego ubożyć. Mimo to, Pan *Rotszyld* obiecał wstąpić z *Moskwy* napowrót do *Berlina*. W *Królewcu* kupił kantorek za 2,500 talarów, i dzienniki zarzucają mu tylko, że przybył po ten antyk incognito w dorożce, aby nie wydać się, że jest *Rotszyldem*, i nie podnieść przez to ceny. Dawniej takiż starożytny sprzęt kupił był ten bankier za 5,000 talarów. — *Dante*, był zazwyczaj w towarzystwie milczącym lub satyrycznym. *Gray* i *Alfieri*, mówili mało, a śmieli się jeszcze mniej. *Descartes*, nie otwierał ust, chyba zapytany. *Rousseau*, był w rozmowie bardzo jałowym. *Milton*, słynął z nietowarzyskości, i gniewał się, gdy go do jakiejkolwiek odpowiedzi zmuszano. *Addison* i *Mollière*, prawie nic nie mówili, a uważali wszystko w towarzystwie. *Dryden* nareszcie, sam w pismach swoich przyznaje, że nie umiał utrzymać żadnej dłuższej rozmowy. — Człowiek mający znaczenie, przyrzeka wspierać cię swoim wpływem... i zapomina o tem. Kamerdyner przyrzeka przypomnieć cię Panu... i zapomina o tem. Odźwierny przyrzeka powierzyć twoje imię i twój adres kamerdynerowi... i zapomina o tem. — Cztery rzeczy nikomu nie są miłe: Suknie gdy móle potną, pogryzą, poszczypią. Gdy podczas tańca prochem podłogę posypią. Gdy kto sieje swe łaski między niewdzięcznymi. Gdy kto długo rozprawia między uczonymi. — »Co dziś grają w Teatrze?" zapytał ktoś swojego przyjaciela. »*Honor i pieniądze*, *Pod strychem*." »*Honor* pod *strychem*, rozumiem, ale *pieniądze*, to rzecz bardzo niepraktyczna."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrzejkowicz Wład: Ob: z Guh: Grodzieńskiej nr 625; Brzozowski Sew: Ob: z Kośmina nr 584; Chrzanowski Alex: Ob: z Kryłowa nr 585; Chrzanowski Przemysław Ob: z Gosławic nr 551; Chludziński Ign: Ob: z Gub: Witebskiej nr 625; Czarnecki Zenon Oby: z Żytomierza nr 634; Garczyński Walen: Oby: z Szczawina nr 625; Korycki Miecz: Ob: z Jeżowa nr 626; Radziwiłł Kar: Xżę z G. Wołyńskiej nr 414; Tyrakowski Marcin Ob: z Mostkówki nr 115.

Wyjechali: Błeszyński Fel: Oby: do Młodzianowa; Dąbrowski Kacper Oby: do Wierzbowa; Górecki Apolin: Ob: do Łuszczanowa; Gostomiłow dym: Sztabs-Rotm: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Gross Tekla Ob: z Paryża nr 726; Grabowski Sewe: Hr. z Paryża nr 1348; Kozłowski Urzęd: Banku z Prus nr 2383; Krzyżanowski Ant: Ob: z Krakowa nr 1574; Nolken Kar: dym: Pułko: Gwa: z Paryża nr 1584; Pisarzewski Podpuł: Jenerał: Sztabu z Paryża; Samelsohn Szy: Dr Prawa z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Jaglin Wilh: fabr: lamp do Wrocławia; Malcz Julja Ob: do Krakowa; Osipow Mik: Złotnik do Francji; Szydłowski Helidor Rad: Koleg: do Włoch.

DONIESIENIA.

Wspomnieliśmy już o znacznej kradzieży kosztowności (wartości ogólnej 100,000 franków), spełnionej przed niedawnym czasem w mieszkaniu wiejskiem Baronowej Anzelmowej *de Rothschild* w *Frankfurcie nad Menem.* Otrzymujemy teraz w tym przedmiocie ogłoszenie Administracji Policji *Frankfurckiej,* z oznaczeniem *2,000 zł: niem:* (około 1,000 rs.) *nagrody,* za wykrycie złodzieja i kosztowności skradzionych, o co proszeni są PP. Jubilerowie i Złotnicy kraju tutejszego i w ogóle wszyscy. Przedmioty skradzione, mieściły się w *skrzynce* z drzewa *sandałowego* i w *puzdrze* ze *skóry;* są łatwe do poznania, z powodu rzadkiej i nadzwyczajnej swojej piękności. *Skrzynka sandałowa,* obejmowała: 1) Cztery sznury dużych pereł; z tych 3 sznury złożone z pereł wagi od 10 do 12 granów sztuka, czwarty zaś z pereł wagi od 20 do 30 granów sztuka. Wartość takowych (licząc w to wartość przedmiotów od 3 i 4). wynosi 40 do 50,000 zł: niem:. 2) Duży *onyx* wschodni, otoczony brylantami, wartości 5,000 zł: niem:. 3) Cztery wielkie *spinki perłowe,* otoczone brylantami, wartości od 7,000 do 8,000 zł: niem:. 4) Sześć wielkich *pereł* (pendeloques), każda wartości 2,000 zł: niem:. 5) *Pierścień* w kształcie węża z brylantem, z napisem wewnątrz: *In memory of N.M. de Rothschild,* (W pamięć N. M. de Rothschild). 6) *Bransoletka* emaljowana czarna; wewnątrz napis: *In memory of Hannah de Rothschild,* (W pamięć Hanny de Rothschild). 7) *Brosza,* głowa murzyna z onyxem, rubinami i dyamentami. 8) *Para kolczyków,* z soliterami, wartości zł: n. 1,500. 9) *Mała broszka* owalna, z rubinami i dyamentami. 10) *Broszka* emaljowana błękitna w formie podkowy z 7u brylancikami. 11) *Para kolczyków* emaljowanych czarnych, z dwoma perełkami. 12) *Brosza* emaljowana szafirowa. 13) *Dwie perły* wagi od 8 do 12 granów. — *Puzdro* skórzane brunatne obejmowało: *Bransoletkę* z kameów, szeroką na dwa cale; *bransoletkę* z granatów wschodnich, z cyfrą wiązaną J. C.; *bransoletkę* emaljowaną błękitną z brylantami; *bransoletkę* w guście *renaissance* z szmaragdem; *bransoletkę* z rubinów i brylantów; *bransoletkę* z wielkim szmaragdem i brylantami.

mające powierzchni włók nowo-pol: 18 i prętów 20, w których lasu włók dwie, z odpowiedniemi budowlami, w każdym czasie z wolnej ręki są do sprzedania. Bliższe objaśnienie co do ceny i stanu tych Dóbr, udzieli Józef Kleczkowski, Adwokat, w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 568 zamieszkały.

Dla Kawalera, jest zaraz do objęcia **Posada** Pisarza Prowentowego, z pensją rs. 60; życzący sobie zająć takową, z dowodami konduity i kwalifikacji swej, zgłosić się zechce pod Nr 601*a*, przy ulicy Bielańskiej, do Gospodarza domu.

Znana od wielu lat Fabryka i Magazyn Wyrobów Złotych Jubilerskich, pod firmą *Stefana Neybaur*, przy ulicy Senatorskiej N° 459, w domu własnym, wprost pałacu *Prymasowskiego*, gdzie ryciny w bramie, na pierwszem piętrze, ma honor uwiadomić łaskawą Publiczność, iż odtąd utrzymywaną będzie pod firmą *Józefa Wainert*, Kuzyna i Ucznia mego, który niemniej godnie odpowie zaufaniu łaskawej Publiczności. Ma honor oraz uwiadomić szanowną Publiczność, iż przysposobił zapas najnowszych i najgustowniejszych Wyrobów Złotych, na których robotę i fasony starał się najskrupulatniej obrachować, aby zasłużyć sobie na te same względy, jakich doznawała poprzednia firma.



W mieście Skierniewicach, tuż przy Kolei Żelaznej, jest do sprzedania z wolnej ręki, **DOM** pod Nr 149 w Rynku będący, masyw nowo-odbudowany, i odpowiedni procent przynoszący. Wiadomość na miejscu.

Jest do sprzedania rzadkiej piękności **Żyrandol** brązowy, o 4ch świecznikach, nowy, nieużywany, prawie za połowę kosztu; oraz **Algierka**, podszyta futrem elkami wyborowemi amerykańskiemi, wcale nie używana, pod Nr 2376*a*, przy rogu ulic Nalewki i Nowolipki, naprzeciw Straży Ogniowej, na 1m piętrze w oficynie od frontu.



ZEGAREK grający, piękny, na którym są umieszczone Portreta 3 historycznych Mężów, jest do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Długiej pod Nr 551. Wiadomość u miejscowego Rządcy domu.

JABŁKA Tyrolskie (Rosmarinen), nadeszły do Składu Win i Korzeni Stanisława Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.— Tenże Handel otrzymał czwarty transport **WINOGRON Węgierskich i Greckich**.



KOCZ wygodny, ze wszystkiemi rekwizytami; Najdyczanka na leżących resorach; i Faetony na stojących resorach, na dwie osoby, są do sprzedania pod Nr 393 na Krako:-Przedm:. Wiadomość u Stróża w domu Wizytkowskim.

Kawiarnia pod Nr 1345, z wszelkiemi do tejże przynależytemi utensyliami, każdego czasu z powodu wyjazdu, jest do sprzedania. Wiadomość pod tymże numerem.

Do karmienia dzieci małych mlekiem zwyczajnym, nadeszły do Składu fabryki Zabawek Dziecinnych G. Laskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, **Mamki** sztuczne z Kości Słoniowej elastycznej, które według wydania Kommissji Rzą: S. W. i Duchownych z Zarządu Głównego Inspektora Służby Zdrowia pod Nr $^{15523}/_{52325}$, do Szpitala Dzieciątka Jezus sprowadzone zostały; —także **Trociczki** z kompozycji Kamiennej do zapalania drzewa w piecach i kuchniach, które zamiast łuczywa, mogą być używane;—jakoteż **Kagańce** dla psów, nowego fasonu, z metalu, kompozycji białej.

PŁASZCZ granatowy kolisty, dobremi czarnemi Niedźwiedziami podbity, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość w Handlu W. Adamkiewicza, przy rogu ulicy Żabiej i Żelaznej Bramy, w domu Krzemińskiej pod Nr 956.

Terminator do Kunsztu Introligatorskiego, może znaleźć miejsce w Zakładzie Wilhelma Kreusch, przy ulicy Żabiej, w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamoyskiego, przy Ogrodzie Saskim.



Pod Nr 1259*c*, jest do sprzedania **Kocz-Kareta**, w dobrym stanie, zdatna do miasta i do podróży. Bliższą wiadomość powziąć można u Stróża.

Na 1szem piętrze od frontu, pod Nr 908 przy ulicy Chłodnej, wchodząc z bramy na lewo, prócz już dotąd sprzedanych RZECZY, znajdują się jeszcze do sprzedania z wolnej ręki, dwa **Kołnierze** z **mankietami**, jeden z Soboli amerykańskich, drugi z Tumaków bobrowych, oba prawie nowe, bo bardzo mało używane, i nadmienia się, iż nabyć takowe można za pomierną cenę, a to z powodu wyjazdu. Widzieć je można codziennie od godziny 9ej rano, do 5ej po południu.



Posessja pod Nr 1420, składajaca się z 2ch Domów, od 3ch ulic, róg Zielnej i Złotej, róg Złotej i Wielkiej, oraz Plac do murowania lub do budowli jest użytecznym; Domy są w dobrym stanie; jest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela tej Posessji.

Osoba płci żeńskiej, udająca się w okolice **Odessy** lub **Nikołajewa**, życzy Towarzyszyć innej osobie na wspólny koszt, a wrazie potrzeby, może mieć swój powóz. Wiadomość w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, u Kupca.

Wczoraj przechodząc ulicą Senatorską, zgubiono **Nosigrosz**, w którym znajdowało się rs. 20. Uprasza się Znalazcy, o oddanie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 595, w Sklepie Dehnel, za sowitą nagrodą.

Uprasza się W. Teressę **Wedeman**, aby o teraźniejszem swojem zamieszkaniu zawiadomić raczyła Pułkownika Kochanowskieg^, Dziedzica Mianowa. Adres przez Czyżew w Mianowie.



Z powodu niezbyt dawno wydarzonego pożaru w lasach do dóbr Wilgi w Okr: Garwolińskim należących, (o ile domyślać się należy skutkiem polowania nastąpionego), zabrania się polowanie, tak w lasach, jako też na gruntach i łąkach do dóbr tych należących; przekraczający powyższe ostrzeżenie, nie tylko, że narażeni zostaną na stratę broni i psów, ale nadto do odpowiedzialności sądowej pociągnieni będą, dla dopilnowania czego, stosowne nakazy powydawane zostały.



W dniu 24m z. m. zginął **PIESEK**, pół roku mający, czarny ogonek przycięty, uszy obwisłe, sierść miał miętą. Uprasza się łaskawego znalazcy o oddanie takowego pod Nr 461, do Sklepiku gdzie Papier Stemplowy, za nagrodą rs. 2.



W przejeździe z Hotelu Angielskiego do Rzymskiego, d. 2 b. m. wieczorem, zabłąkał się **Wyżeł** angielski, mały, z długiemi uszami, koloru ciemno-wiśniowego, mający na szyi obróżkę skórzaną z dzwoneczkami. Uprasza się o oddanie go za dobrem wynagrodzeniem, pod Nr 28, do Hotelu Rzymskiego.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

W m. Błoniu, przy szosie, jest do sprzedania **Oberża** nowo-wyrestaurowana, składająca się z 4ch Pokoi, Gabinecików, Sklepu, Kuchni ang:, Piwnicy, Stajni, nadto Stodoły i Ogrodu warzywnego, za pomierną cenę, każdego czasu. Wiadomość u Introligatora w pałacu Hr. Krasińskiego, pod Nr 410 przy ulicy Krakow:-Przedmieście.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 10.

TEATR RÓZMAITOŚCI. Jutro, *I radość przestrasza.* — *Włóczęga.— Dwaj Bracia.*



Pod Nr 336 przy ulicy Nowe-Miasto, otworzony został **Zakład Piwa Bawarskiego** z fabryki Haberbusch, Schiele et Klawe. W Zakładzie tym, oprócz codziennie świeżego, wybornego Piwa, dostać można smacznych Przekąsek; a Amatorowie gry billardowej, znajdą regularny Billard; słowem Właścicielka Zakładu, starać się będzie o zaskarbienie sobie względów Szan: Gości.— T. *Grzeżułka.*

W Drukarni Kurjera Warszaw:. — Wolno drukować dnia 23 Paździer: (4 Listopada) 1856 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*